

Bp ANDRZEJ FRANCISZEK DZIUBA*

CHRZEST – FUNDAMENT SAKRAMENTU POJEDNANIA W PRZEPOWIADANIU PAPIEŻA JANA PAWŁA II

Misterium pojednania dane i zadane Kościołowi stanowi jego podstawowy przejaw zbawczych mocy w ekonomii Nowego Przymierza. Trudno wyobrazić sobie realizm Kościoła bez tego szczególnego daru zaoferowanego wszystkim ludziom. Na przestrzeni historii zbawienia rysował się on bardzo różnorodnie, zwłaszcza w poszczególnych etapach pogłębienia teologicznego tej prawdy.

Mając na względzie te przesłanki, w niniejszym opracowaniu pragniemy wskazać na pewne elementy fundamentalne procesu pojednania. W tym przypadku sakrament inicjacji chrześcijańskiej, tj. chrzest św. Gładzi on grzech pierworodny oraz wszystkie grzechy osobiste i kary za grzechy, zapoczątkowuje w człowieku życie nadprzyrodzone (w łasce Bożej), wyciska niezatarte duchowe znamię upodabniające do Chrystusa oraz stanowi fundament jedności ludu Bożego Nowego Przymierza. Sakrament chrztu został ustanowiony przez zmartwychwstałego Chrystusa, który w tzw. mowie misyjnej (por. Mk 16, 15-18) przekazał uczniom swoją wolę udzielania chrztu wszystkim narodom. Kościół pierwotny od początku włączał przez chrzest do swej wspólnoty nowych członków (por. Dz 8, 12. 36; Rz 6, 3). Zostanie on ukazany jako pierwszy sakrament, a jednocześnie fundament pojednania.

1. „Nowe stworzenie” we wspólnocie Kościoła

Calość rzeczywistości pojednania stanowi dynamiczny proces, który jednak może być rozważany w kategoriach jego zapoczątkowania. W odniesieniu do jego przejawu sakramentalnego, można pytać o jego początek, oczywiście

* Bp prof. dr hab. Andrzej F. Dziuba – Przewodniczący Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski, Biskup Łowicki.

w sensie teoretycznych analiz, zwłaszcza teologicznych. Należy zatem pierwsze pojednanie o właściwościach sakramentalnych połączyć z pierwszym sakramentem, tj. chrztem św. Ten fakt wydaje się dość oczywisty, szczególnie zważywszy funkcję chrztu w stosunku do grzechu powszechnego ludzkości oraz w przypadku chrztu dorosłych, jak również grzechów popełnionych osobowo. Pojednanie sakramentalne chrztu dokonuje się jednak także w wierze.

Sakramenty „nie tylko zakładają wiarę, ale przez słowo i elementy obrzędu karmią ją, wzmacniają i wyrażają; przez to bywają nazywane *sakramentem wiary*”¹. Realizm powołania zadany w tym momencie dotyka ze swej natury problemu odpowiedzi człowieka na ten dar, w wolności posłuszeństwa, którym jest przede wszystkim wiara. Rysuje się ona w formie dynamicznej odpowiedzi ponawianej ciągle w swym procesie doskonalenia się, aż do pełni eschatycznej szczęśliwości w zbawieniu. Perspektywa eschatyczna nie pozbawia znaczenia doczesnej egzystencji, gdyż stanowi ona początek drogi ku ostatecznemu przeznaczeniu². Oczywiście wiara chrzcielna w przypadku dzieci ma inny wyraz. Jest bardziej otwarta i uwyrażniona na jej wspólnotowy charakter komunii ludu Bożego, tj. w Kościele. Mimo działania sakramentu, zawsze skutecznego ze względu na zbawcze zasługi Chrystusa, wiara jest czynnikiem istotnym. Sakramenty są wydarzeniami zbawczymi jedynie dla tych, którzy przyjmują je z wiarą i pragną w tej wierze wzrastać³. Nadaje ona elementy życia i postawy chrześcijańskiej nowemu dziecku Bożemu. Pojednanie jawi się bardziej kompleksowo, a więc prawdziwie.

Pojednanie działające w chrzcie św. i wierze stanowi skuteczny znak włączenia w Kościół Jezusa Chrystusa. Ochrzczeni stają się „członkami Chrystusa i członkami Ciała Kościoła”⁴, niejako „sakramentem” obecności Chrystusa i tajemnicy paschalnej wobec całego świata⁵. Tylko w kategoriach realizmu zbawczego można dostrzec tę prawdę tak fundamentalną i istotną dla dalszych etapów procesu pojednania. Swoiste wcielenie w Kościół-wspólnotę, której głową jest Jezus Chrystus, stanowi dar podany w wolności sakramentalnego działania chrztu św. Należy wyraźnie podkreślać tak w praktyce sakramentu chrztu, jak i sakramentu pojednania ich funkcje odnoszące się do wspólnoty Kościoła, a nie tylko gładzące grzechy. Świadomość wspólnoty wierzących stanowi istotny czynnik całości życia chrześcijańskiego, a zwłaszcza indywidualnych dróg pojednania.

Pierwsze nawrócenie w procesie pojednania dokonujące się przez chrzest i wiarę stanowi także skuteczny znak daru nowego życia. Pawłowa nauka o „nowym stworzeniu” nabiera tu wyraźnych kształtów i staje się realna w swej

¹ KL 59.

² Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Evangelium vitae*, Città del Vaticano 1995, nr 38.

³ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, Città del Vaticano 1993, nr 26.

⁴ DS, 1314.

⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Świadectwo życia w Chrystusie w Kościele – wspólnocie prorockiej*, 20.05.1992, w: JAN PAWEŁ II, *Wierzę w Kościół, jeden, święty, powszechny i apostołski*, Città del Vaticano 1996.

zbawczej skuteczności (por. 2 Kor 5, 17; Ap 1, 5). Bóg, który stworzył wszystko w Chrystusie (por. J 1, 3), odnowił swoje dzieło zniekształcone przez grzech, stwarzając je na nowo w Chrystusie (por. Kol 1, 15-20).

Zjednoczenie Chrystusa z człowiekiem samo w sobie jest tajemnicą, w której rodzi się „nowy człowiek” powołany do uczestnictwa w Bożym życiu [...]. Zjednoczenie Chrystusa z człowiekiem jest mocą i źródłem mocy wedle tego, co tak zwięźle wypowiedział w Prologu swej Ewangelii św. Jan: „Wszystkim tym [...], którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali synami Bożymi” (J 1, 12)⁶.

Ośrodkiem tego „nowego stworzenia” (por. Ga 6, 15) – a dotyczy to całego wszechświata (por. Kol 1, 19; 2 P 3, 13; Ap 21, 1) – jest „nowy człowiek”, stworzony w Chrystusie (por. Ef 2, 15) do nowego życia (por. Rz 6, 4) w sprawiedliwości i świętości (por. Ef 2, 10; 4, 24; Kol 3, 10). Nowe życie człowieka ochrzczonego jest życiem we wspólnocie Kościoła, a więc z Bogiem i braćmi tej samej wiary. To włączenie się przez chrzest w śmierć i zmartwychwstanie Jezusa ku „nowemu stworzeniu” (por. Prz 6, 4. 15; Tt 3, 5; Ap 2, 17; 3, 12; 21, 5) jest zbawczym pełnieniem powołania zadanego w skuteczności bogactwa otrzymanych łask. Nowe życie winno być przede wszystkim nacechowane pojednaniem – winno być życiem pojednania.

Dar „nowego życia” domaga się wiary jako czynnej odpowiedzi człowieka. Sakrament ten żąda wypełnienia przyrzeczeń chrzcielnych, czyli podjęcia moralnych zobowiązań. Człowiek stając się „dzieckiem Bożym”, ma obowiązek żyć jako „dziecko Boże” (np. miłując bliźniego – por. 1 J 3, 10). Aspekt bytowy nowej godności człowieka powinien znaleźć dopełnienie w wymiarze „nowości” jego życia moralnego⁷.

Zadaniem moralnym, powstałym przez fakt bycia „nowym człowiekiem” i przyjęcie daru „nowego życia”, jest obowiązek „chodzenia” w nowości życia.

A przez to, że On jest z nami, że w nas przebywa, my sami jesteśmy inni. Jesteśmy „nowym stworzeniem” (2 Kor 5, 17). Nie możemy pozostawać „starym kwasem”, jak mówi Apostoł (por. 1 Kor 5, 7), ale chodzić w „nowości życia” (por. Rz 6, 4). *Pascha nostrum immolatus est Christus*. Każdy z nas jest nowym stworzeniem, nowym człowiekiem. Jako osoba. Jako wspólnota ludzka. Jesteśmy przecież jako Kościół również Ciałem Chrystusa. Ta „nowość życia” jest rzeczywistością. I jest też wyzwaniem⁸.

W chrzcie św. nawrócenie jest radykalne i już nigdy w takiej formie nie powtórzy się ani nie może być powtórzone. Wartość owego radykalizmu jest szansą zaowocowania poprzez następne sakramenty, aż do pełni w Eucharystii,

⁶ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis*, Città del Vaticano 1979, nr 18.

⁷ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, Città del Vaticano 1986, nr 52.

⁸ JAN PAWEŁ II, *Miasto mojego życia, miasto naszych dziejów*, Kraków, 10.06.1987, w: JAN PAWEŁ II, *Do końca ich umiłował*. Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce. 8–14 czerwca 1987 r., Città del Vaticano 1987, s. 96–97.

gdy idzie o dary Chrystusa. W Eucharystii wyraża się najpełniej nowy byt człowieka⁹. W Niej „nie tylko każdy z nas przyjmuje Chrystusa, lecz także Chrystus przyjmuje każdego z nas”¹⁰. Właśnie Eucharystia jest „ośrodkiem i szczytem całego życia sakramentalnego, przez które każdy chrześcijanin doznaje zbawczej mocy Odkupienia, poczynając od misterium Chrztu świętego”¹¹. „Eucharystia objawia się zatem jako zwieńczenie wszystkich sakramentów, dzięki którym osiągamy doskonałą komunię z Bogiem Ojcem przez utożsamienie się z Jednorodnym Synem, dzięki działaniu Ducha Świętego”¹².

Niewątpliwie komunია jest najważniejsza w wymiarze wewnętrznym, „komunia niewidzialna, która ze swej natury ciągle wzrasta, zakłada życie w lasce, dzięki czemu stajemy się «uczestnikami Boskiej natury» (2 P 1, 4), oraz praktykowanie cnót wiary, nadziei i miłości”¹³. W tym kontekście widać wyraźnie, że zachowanie komunii w pełni niewidzialnej jest obowiązkiem moralnym chrześcijanina, uczestniczącego w Eucharystii. Jest to o tyle ważne, że „zbawcza skuteczność ofiary urzeczywistnia się w pełni, kiedy w Komunii przyjmujemy Ciało i Krew Pana”¹⁴. W komunii sakramentalnej następuje zjednoczenie, które jest wewnętrznym „zamieszkaniem”, gdyż ma miejsce wyjątkowa zwrotna jedność¹⁵, która wzywa do umierania dla grzechu i codziennego zmartwychwstania do „nowego życia”¹⁶.

Z drugiej zaś strony Eucharystia może zaowocować w pełni pojednania zdobywanego w mocach łask przez wierzącego realizującego swe powołanie zadane właśnie w chrzcie św.; ów radykalizm odnosi się do samego *esse* człowieka. Odnosi się do jego najgłębszych warstw jaźni i bogactwa człowieczeństwa. Jest to swoista rewolucja powrotu do jedności z Bogiem, wysłużona i dokonana po raz pierwszy przez samego Chrystusa zwłaszcza w paschalnym misterium męki, śmierci, zmartwychwstania i daru Ducha oraz koncepcji ze strony Ojca przez bycie we wspólnocie Trójcy Świętej. Zatem powołanie ma wymiar wspólnotowy, ale odniesiony także do wertykalnej wspólnoty, która jawi się jako prawda o Bogu Trójjedynym¹⁷.

[Chrzest] oznacza i sprawia mistyczne, ale rzeczywiste wcielenie w ukrzyżowane i zwycięskie ciało Jezusa. Przez ten sakrament Jezus zanurza człowieka w swoją śmierć, aby zanurzyć go w swoim zmartwychwstaniu (por. Rz 6, 3-5), uwalnia go

⁹ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis*, dz. cyt., nr 20.

¹⁰ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, Città del Vaticano 2003, nr 22.

¹¹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis*, dz. cyt., nr 20.

¹² JAN PAWEŁ II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, dz. cyt., nr 34.

¹³ Tamże, nr 36.

¹⁴ Tamże, nr 16.

¹⁵ Tamże, nr 22.

¹⁶ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostołska *Ecclesia in Africa*, Città del Vaticano 1995, nr 74.

¹⁷ Por. KKK 1878.

ze „starego człowieka” i przyobleka w „człowieka nowego”, czyli w samego siebie¹⁸ (por. Ga 3, 27; Ef 4, 22-24).

Już na płaszczyźnie istnienia czy wcześniej, aniżeli na płaszczyźnie działania, chrześcijanie są latoroślami jednego krzewu winnego – Chrystusa, są żywymi członkami jednego Ciała Pańskiego, zbudowanego w mocy Ducha Świętego¹⁹.

Radykalizm nawrócenia chrzcielnego jednoczy z Chrystusem i w Nim czyni wierzącego „nowym stworzeniem” (por. J 3, 5; Rz 6, 4). Sakrament chrztu jest absolutnie konieczny do zbawienia (por. J 1, 33; Tt 3, 5). Zjednoczenie z Chrystusem staje się tym bardziej widoczne, gdy wyakcentuje się jego dzieło wcielenia, upodobnienia do ludzi. Jednak owo z Nim zjednoczenie czyni przede wszystkim uczestnikami Jego zbawczej śmierci i zmartwychwstania (por. Rz 6, 1-11). Chrzest przez zanurzenie zespała ochrzczonego z Chrystusem umierającym i zmartwychwstałym, przez włączenie do jego Mistycznego Ciała.

Usprawiedliwienie nie tylko przynosi odpuszczenie popełnionych grzechów, ale i równocześnie nakłada na ochrzczonego obowiązek prowadzenia bezgrzesznego życia²⁰. Chrystus bowiem powstawszy ze śmierci do życia trwa nieprzerwanie w „nowym” życiu dla Boga. Umieranie z Chrystusem, oczywiście dla grzechu, daje szansę zmartwychwstania także z Nim. Pawłowa analiza tej rzeczywistości skierowana do Rzymian nadaje teologii Nowego Testamentu wyraźne znamiona chrystocentryczne, przy jednoczesnym dowartościowaniu człowieka przechodzącego proces śmierci, aby zmartwychwstać i następnie żyć już tylko „dla Boga w Chrystusie Jezusie” (Rz 6, 11). „Odkupiciel człowieka, Jezus Chrystus, jest ośrodkiem wszechświata i historii”²¹ i On „zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”²².

Przyjęcie chrztu jest uznaniem nad sobą władzy Chrystusa jako Pana i oddaniem się Jemu do dyspozycji. „Nie lękajcie się przygarnąć Chrystusa i przyjąć Jego władzy [...], otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi”²³. Poszukiwanie Chrystusa i przyłgnięcie do Niego decydują o stylu życia i wzrastania człowieka, o nowych sposobach egzystencji, bardziej zgodnych z ludzką godnością²⁴. Staje się to możliwe dzięki otrzymanemu podczas chrztu znamieniu przynależności (por. Ef 1, 13). To wręcz dotykanie swoistej mistyki życia „uchrystusowionego”²⁵. Chrzest postuluje duchowość ustawicznego umierania grzechu oraz rady-

¹⁸ JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, Città del Vaticano 1988, nr 12.

¹⁹ Tamże, nr 55.

²⁰ Por. KKK 1420–1421.

²¹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis*, dz. cyt., nr 1.

²² Tamże, nr 13.

²³ JAN PAWEŁ II, *Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi*. Na rozpoczęcie pontyfikatu 22.10.1978, w: JAN PAWEŁ II, *Nauczanie papieskie*, t. I: 1978, Poznań–Warszawa 1987, s. 15.

²⁴ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, dz. cyt., nr 34.

²⁵ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Redemptoris donum*, Città del Vaticano 1984, nr 7; JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, dz. cyt., nr 12.

kalne odnowienie „starego człowieka”. Wówczas ma miejsce piękne zmaganie się, które czyni człowieka bardziej godnym jego powołania do życia w niebie, ale również bardziej doskonałym.

Mając na uwadze przemianę grzesznika w „nowe stworzenie” oraz jego udział w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, trzeba zauważyć, iż chrzest św. kładzie – czy raczej przedkłada – w wolności wyboru we wspaniałym świetle całkowitą i absolutnie darmową propozycję przebaczenia ze strony Boga. Jawi się ona jako hojny dar obdarowujący z miłości Boga w Jezusie Chrystusie.

Jezus jest „nowym stworzeniem” (por. Ef 4, 24; Kol 3, 10), [...] wzywa odkupioną ludzkość do udziału w Jego Boskim życiu. W tajemnicy Wcielenia położone zostały podwaliny antropologii, która zdolna jest przekroczyć własne ograniczenia i sprzeczności, zmierzając ku samemu Bogu, a nawet więcej – ku „przebóstwieniu” poprzez wszczęcie w Chrystusa człowieka odkupionego, dopuszczone do udziału w życiu trynitarnym²⁶.

Przebaczenie ze strony Boga jest zawsze pełne i całkowite w swej skuteczności zbawczej. Przerasta ono całkowicie wszelkie zasługi człowieka hojnością, która wyraża się przede wszystkim w lasce *metanoi*.

Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca – nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty – musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie przyswoić, zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć²⁷.

2. Wyzwoleńcze ukrzyżowanie z Chrystusem

Zwycięstwo Chrystusa nad grzechem jaśniej przede wszystkim w chrzcie św. Tu w pełni skuteczności jawi się charakter pojednawczy działania Chrystusa względem człowieka. Człowiek, w którym zatarło się podobieństwo do Boga²⁸, potrzebuje odkupienia²⁹. Jest to zwycięstwo pełne w doskonałości paschalnego misterium Syna Bożego, który jako Bóg może spełniać tylko dzieła doskonałe. W praktyce całego życia ochrzczonych Boża miłość „nie zatrzymuje się przed naszym grzechem, nie cofa się przed naszymi przewinieniami, ale staje się jeszcze bardziej troskliwa i wielkoduszna”³⁰. Należy podkreślić ścisłą łączność

²⁶ JAN PAWEŁ II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, Città del Vaticano 2001, nr 23.

²⁷ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis*, dz. cyt., nr 10.

²⁸ Tamże, nr 8.

²⁹ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Centesimus annus*, Città del Vaticano 1991, nr 25.

³⁰ JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et poenitentia*, Città del Vaticano 1984, nr 22.

zwycięstwa nad grzechem ze zwycięstwem nad śmiercią jako rzeczywistością wynikającą z grzechu.

Misterium krzyża i grzechu pozwala dostrzec także główne przesłanie stanowiące o wartości ludzkiego życia: „On zaś umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami (por. Rz 5, 8)”³¹. Dar Chrystusa jest wiktoria miłości nad nienawiścią, wolności nad niewolą, pełni nad niedoskonałością. Chrzest jest zatem osobowym zjednoczeniem z Chrystusem i włączeniem w Jego misterium paschalne. Chrystus stał się dla nas grzechem, abyśmy dostąpili usprawiedliwienia.

Sprawiedliwość śmierci zostaje wymierzona za cenę śmierci Tego, który był bez grzechu, i który jeden mógł – przez swoją śmierć – zadać śmierć śmierci (por. 1 Kor 15, 54n). W ten sposób krzyż Chrystusa, w którym Syn, współistotny Ojcu, oddaje pełną sprawiedliwość samemu Bogu, jest równocześnie radykalnym objawieniem miłosierdzia, czyli miłości wychodzącej na spotkanie tego, co stanowi sam korzeń zła w dziejach człowieka: na spotkanie grzechu i śmierci³². Chrzest stanowi moment konsekracji całego człowieka³³.

Przez chrzest św., jak poucza św. Paweł Apostoł, dawny człowiek zostaje ukrzyżowany razem z Chrystusem (por. Rz 6, 4). Chrzest nie sprzeciwia się wierze, lecz jej towarzyszy (por. Ga 3, 26-27; Ef 4, 5; Hbr 10, 22; Dz 8, 12-13. 37; 16, 31-33; 18, 8; 19, 2-5) i wyraża ją w planie widzialnym – przez skuteczną symbolikę swego rytu. Tym sposobem chrzestowi i wierze Paweł przypisuje takie same skutki (por. Ga 2, 16-20; Rz 6, 3-9). Włączenie w zbawcze dzieło samego Syna Bożego pozwala na pełnię skuteczności zbawczej dzieła dokonywanego przez poszczególnego człowieka w chrzcie św. Nabiera ten właśnie sakrament wymiarów pierwszego działania łaski, a jednocześnie skuteczności następnych sakramentów w ich aplikacji obiektywnej. Dlatego też m.in. jest fundamentem pojednania, jest jego pierwszym sakramentalnym wyrazem³⁴.

Człowiek jako osoba cielesna został stworzony na obraz Boży i powołany do uczestnictwa w misterium Ciała Chrystusa. Ciało ludzkie staje się więc świątynią Ducha Świętego (por. 1 Kor 6, 19), a zatem „jest dla Pana” (1 Kor 6, 13). Owo ukrzyżowanie z Chrystusem dokonuje się dla zniszczenia skażonej grzechem natury (por. Rz 6, 6-7). Chrześcijanin, pozbywszy się samego narzędzia grzechu, swojego ciała (por. Rz 6, 6), nie pozostaje już więcej „w ciele” (Rz 8, 9), jest przez to ostatecznie uwolniony od grzechu (por. 1 P 4, 1). „Radykalizm decyzji o pójściu za Chrystusem wspaniale wyrażają Jego własne słowa: «kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je» (Mk 8, 35)”³⁵. Zresztą ochrzczeni winni tak postępować, by „nie zniweczyć

³¹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Evangelium vitae*, dz. cyt., nr 51.

³² JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dives in misericordia*, Città del Vaticano 1980, nr 8.

³³ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostołska *Redemptoris donum*, dz. cyt., nr 7.

³⁴ Por. *Obrzędy chrztu dzieci. Dostosowane do zrywających diecezji polskich*, Katowice 1994, s. 9–11, 19.

³⁵ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, dz. cyt., nr 66.

Chrystusowego krzyża” (1 Kor 1, 17)³⁶. Cel działania męki Jezusa Chrystusa ukierunkowany jest ku człowiekowi, ku jego powrotowi do pełni jedności z Bogiem. Cena oczywiście jest bardzo wysoka, ale miłość Boga Ojca daje w jej Duchu Syna za nasze grzechy, jako ofiarę przebłagalną i jednoczącą także z braćmi.

Całe dzieło ukrzyżowania z Chrystusem nastawione na zniszczenie grzesznej natury realizowane jest po to, abyśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu, lecz zmartwychwstając z Chrystusem, żyli odtąd dla Boga (por. Rz 6, 8-11). Chrystus, nie będąc grzesznikiem (por. 2 Kor 5, 21), przynależał do sfery grzechu przez swoje ciało fizyczne podobne do naszego ciała (por. Rz 8, 3), lecz stawszy się „duchowym” (1 Kor 15, 45-46) przynależy już tylko i wyłącznie do sfery Bożej. Podobnie chrześcijanin – mimo że przebywa jeszcze tymczasowo w ciele, żyje już z Ducha. Ten radykalizm związany jest z naśladowaniem Chrystusa, a Jego świadectwo jest:

źródłem, wzorem i mocą świadectwa, jakie składa uczeń, powołany, by iść tą samą drogą: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Łk 9, 23). [...] Zgodnie z wymogami ewangelicznego radykalizmu miłość może doprowadzić wierzącego aż do największego świadectwa męczeństwa³⁷.

Źródłem wolności jest transcendentna godność osoby, czyli bycie obrazem Boga³⁸. Pełnię wolności osoba uzyskuje dzięki wyzwoleniu dokonanemu przez Chrystusa³⁹. Wolność w sensie chrześcijańskim oznacza, według nauki Pawłowej, przede wszystkim szansę zmartwychwstania, które może się dokonać tylko w mocach Jezusa Chrystusa. Dzięki Jego zmartwychwstaniu staje się realne w stosunku do poszczególnego człowieka ochrzczonego. Nie dokonuje się to jednak mechanicznie, idzie zatem mówiąc najbardziej generalnie, o postawę pojednania jako generalne ukierunkowanie życia. To ostatnie winno być „życiem dla Boga w Chrystusie Jezusie” (Rz 6, 11). Dar życia przekraczających ramy przyrodzone jest związany z osobą Jezusa Chrystusa. W Nim zostaje objawiona cała prawda o życiu; w Nim życie ludzkie zostaje na nowo stworzone (odnowione) i przebóstwione, w Nim zostaje też ofiarowana perspektywa życia wiecznego, przekraczającego ramy doczesności i urzeczywistniającego się w zjednoczeniu z Ojcem⁴⁰.

Mając na uwadze te wartości zbawcze sakramentu chrztu św. dostrzega się, iż w tradycji Kościoła był on zawsze stawiany w płaszczyźnie odpuszczania grzechów z jednoczesnym włączeniem we wspólnotę Nowego Przymierza, zmierzającą ku zbawieniu w Kościele i poprzez Kościół⁴¹. „Droga Kościoła przebiega przez

³⁶ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, dz. cyt., nr 85.

³⁷ Tamże, nr 89.

³⁸ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Fides et ratio*, Città del Vaticano 1998, nr 80; JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, dz. cyt., nr 5.

³⁹ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, dz. cyt., nr 86.

⁴⁰ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Evangelium vitae*, dz. cyt., nr 29–30.

⁴¹ Por. DS, 1314.

serce człowieka, tam bowiem jest owo ukryte miejsce zbawczego spotkania z Duchem Świętym, z Bogiem ukrytym⁴². Dlatego „stała obecność Chrystusa przy człowieku każdej epoki urzeczywistnia się w Jego ciele, którym jest Kościół”⁴³. Stąd też wspólnota ludu Bożego czasów eschatycznych wyznaje wiarę „w jeden chrzest na odpuszczenie grzechów”, jak mówimy w wyznaniu wiary. To komunია osób, której źródłem jest sam Chrystus, także z zadaniami wobec świata⁴⁴.

Wiara Kościoła stanowi tu wymiar zbawczy poszczególnych aktów wiary człowieka ochrzczonego, będącego w ciągłej świadomości swej grzeszności i ułomności. „Kościół temu jednemu pragnie służyć, ażeby każdy człowiek mógł odnaleźć Chrystusa, aby Chrystus mógł z każdym iść przez życie”⁴⁵. Do Jezusa nie można dotrzeć inaczej, jak tylko przez wiarę, pokonując drogę, której etapy wskazuje zwłaszcza Ewangelia⁴⁶. Natomiast wiara może być wyznana we wspólnocie powołanej dla ludzi w drodze ich ziemskiego pielgrzymowania ku pełni chwały wiecznej. Chrzest św. jest szczególnym wyrazem pełni zwycięstwa nad grzechem w ziemskiej rzeczywistości wiecznej zbawionych.

Pojednanie chrzcielne ze swej natury jest zawsze całkowite i definitywne. Totalność działania sakramentalnego nie może być inna zgodnie z samą naturą sakramentu jako dzieła dokonywanego przez samego Chrystusa. Definitywność, jak i pełnia działania chrztu św. nie pozwala na jego powtarzanie, chyba że warunkowe, w przypadkach niepewności jego przyjęcia czy wątpliwości odnoszących się do zachowania materii lub formy. Pojednanie chrzcielne jest jedyne tego rodzaju w życiu chrześcijanina, jest ostateczne w sensie obiektywnego daru łaski niezbędnej do zbawienia w normalnej drodze ku Bogu⁴⁷.

Tak totalne działanie chrztu czyni z chrześcijanina człowieka, który może być określony mianem świętego (por. Ef 5, 3; Kol 3, 12). Chodzi o dążenie do szczególnej miary zwyczajnego życia chrześcijańskiego⁴⁸, które opiera się na darze i przykazaniu miłości⁴⁹. Ze świętością tą, jak poucza św. Paweł w Liście do Kolosan, wiążą się pewne właściwości. Chrześcijanie winni żyć „jak przystoi świętym” (Ef 5, 3) i przyoblec się „jako [...] wybrańcy Boży – święci i umiłowani – [...] w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość” (Kol 3, 12). Konsekwencją winno być życie godne daru chrztu św. i na nim opartego powołania. Apostoł Narodów mówi jednak nieco dalej w sposób bardziej syntetyczny: „Na to zaś wszystko przyobleczcie miłość, która jest więzią

⁴² JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, dz. cyt., nr 67.

⁴³ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, dz. cyt., nr 25.

⁴⁴ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, dz. cyt., nr 15.

⁴⁵ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 13; Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, dz. cyt., nr 7.

⁴⁶ Por. JAN PAWEŁ II, List apostołski *Novo millennio ineunte*, nr 19; JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris Mater*, Città del Vaticano 1987, dz. cyt., nr 14.

⁴⁷ Por. KKK 1262–1264.

⁴⁸ Por. JAN PAWEŁ II, List apostołski *Novo millennio ineunte*, dz. cyt., nr 31.

⁴⁹ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, dz. cyt., nr 107.

doskonałości” (Kol 3, 14). Świętość posiada zatem konkretne przejawy codziennego życia, bardzo realistyczne i poszukiwane także w czasach współczesnych. Dążenie do świętości jest zadaniem o charakterze nie tylko powszechnym, ale także całożyciowym, ponieważ swoistym „tworzywem” świętości ochrzczonego jest historia jego życia.

Ostatecznie chrzest jest powołaniem do świętości, które chrześcijanin winien ożywiać życiem sakramentalnym, zwłaszcza „uczestnictwem w Ofierze eucharystycznej”⁵⁰. Ze świętością osobistą wiąże się postawa świadectwa wiary oraz zadanie budowania świętości Kościoła i uświęcania świata, czyli ewangelizacji⁵¹. „Skoro chrzest jest prawdziwym włączeniem w świętość Boga poprzez wszczęcie w Chrystusa i napełnienie Duchem Świętym, to sprzeczna z tym byłaby postawa człowieka pogodzonego z własną małością, zadowolającego się minimalistyczną etyką i powierzchowną religijnością”. Dlatego też „dzisiaj trzeba na nowo z przekonaniem zalecać wszystkim dążenie do tej «wysokiej miary» zwyczajnego życia chrześcijańskiego”⁵². Świętość jest dziełem, którego dokonuje Chrystus mocą Ducha Świętego. Człowiek nie może jej osiągnąć bez pomocy łaski⁵³, choć jednocześnie wymaga osobistego wysiłku oraz zaangażowania w wolności⁵⁴.

Pojednanie sakramentalne w swej totalności powoduje, iż z natury człowiek sam z siebie nie grzeszy (por. 1 J 3, 6-9). Nie można być jednocześnie w stanie przyjaźni z Bogiem i w stanie grzechu. Jezus jest określany mianem „przyjaciela grzeszników i celników” (por. Mt 11, 19; Łk 7, 34). Osoba żyjąca w przyjaźni z Bogiem z zapalem zwalcza to wszystko, co sprzeciwia się Stwórcy, staje między nią a miłowanym Bogiem⁵⁵. On zaś dopuszcza człowieka do uczestniczenia w swojej szczęśliwości, „w Jego poznaniu Siebie i w Jego miłości”⁵⁶.

Nie można być we wspólnocie z Bogiem bez zachowywania przykazań. „Przykazania zostały dane dla dobra człowieka, dla jego dobra osobistego, rodzinnego i społecznego. One są naprawdę drogą dla człowieka”⁵⁷. Tymczasem pokusa „urządzenia świata i swego życia bez Boga albo wbrew Bogu, bez Jego przykazań, bez Ewangelii, istnieje i zagraża również nam. A życie ludzkie i świat

⁵⁰ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, dz. cyt., nr 21; JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, dz. cyt., nr 33.

⁵¹ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Africa*, dz. cyt., nr 74; JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 29.

⁵² JAN PAWEŁ II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, dz. cyt., nr 31.

⁵³ Por. JAN PAWEŁ II, List apostolski *Mulieris dignitatem*, Città del Vaticano 1988, dz. cyt., nr 27.

⁵⁴ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, dz. cyt., nr 107.

⁵⁵ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, Città del Vaticano 1981, dz. cyt., nr 13.

⁵⁶ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, dz. cyt., nr 58.

⁵⁷ JAN PAWEŁ II, *Szczęśliwi, którzy strzegą przykazań*. Homilia podczas nabożeństwa czerwcowego, Elbląg 6.06.1999, „L'Osservatore Romano” 20 (1999), dz. cyt., nr 8, s. 19.

zbudowany bez Boga w końcu obracają się przeciw człowiekowi”⁵⁸. Z nadziei oglądania Boga i dopełnionej świętości wynika już teraz, przez działanie Jezusa Chrystusa, wolność od wszelkiego zła właściwa synom Boga (por. 1 J 3, 2-3. 5. 9; 2, 2; 5, 18; Ga 5, 16), którzy zostali usprawiedliwieni (por. 1 J 3, 7; 2, 29; Rz 3, 24-25). Przecież „chrzest jest prawdziwym włączeniem w świętość Boga poprzez wszczęcie w Chrystusa i napełnienie Duchem Świętym”⁵⁹. To jednak nie wyklucza w rzeczywistości konkretnej możliwości grzechu, w całym jego bogactwie form (por. 1 J 1, 8-10), który właśnie niszczy owe więzi (por. 1 J 2, 3-5).

Ta ostatnia jawi się tu jako niesprawiedliwość, zwłaszcza względem daru Boga w Jezusie Chrystusie oraz w bliźnich. Sprawiedliwy jest ten, kto oferowane mu zbawienie przyjmuje i podejmuje, stając się uczestnikiem Nowego Przymierza⁶⁰. Stając się synami światłości przez chrzest św. (por. Ef 5, 8) chrześcijanin z natury nie powinien grzeszyć, co więcej – winien być zawsze ukierunkowany ku postawie pojednania. Samo pojednanie jest darem Boga i Jego inicjatywą (por. J 1, 20; Rz 5, 10; Kol 1, 20-22). „Ścisła wewnętrzna więź głęboko łączy nawrócenie i pojednanie: niemożliwe jest rozdzielenie tych dwóch rzeczywistości czy też mówienie o jednej, a przemilczanie drugiej”⁶¹. Antyteza światła i ciemności przeciwstawia życie chrześcijańskie życiu pogańskiemu (por. Ef 5, 8-13).

Następnie za św. Pawłem należy przypomnieć, iż w wyniku chrztu chrześcijanie stają się wybrańcami Boga, świętymi i umiłowanymi (por. Kol 3, 12). Wreszcie Apostoł Narodów wskazuje na wyzwolenie, na bycie odtąd synem, a nie niewolnikiem (por. Ga 4, 7). Następstwem wyzwolenia z grzechu jest pokój wewnętrzny i „wolność dzieci Bożych” (Rz 8, 21), czyli życie odpowiadające godności osoby, otwarcie się na prawdę i dobro oraz dążenie do osiągnięcia pełni rozwoju⁶². Przybrane synostwo dokonane w synostwie Jezusa Chrystusa pozwala na realizację darów pojednania w ziemskiej rzeczywistości czasów eschatycznych. „A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej” (Ga 4, 7).

3. Święte przybrane synostwo

Synostwo Boże zaofiarowane człowiekowi w i przez sakrament chrztu św. stanowi nową jakość dla życia chrześcijańskiego⁶³. Najpierw daje ono odrodzenie wobec faktu powszechnego grzechu ludzkości popełnionego w wolności wyboru nieposłuszeństwa Bogu i pójścia za egoizmem, który ostatecznie jest

⁵⁸ JAN PAWEŁ II, *Szczęśliwi, którzy strzegą przykazań*, art. cyt., s. 19.

⁵⁹ JAN PAWEŁ II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, nr 31.

⁶⁰ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, nr 27, 48.

⁶¹ JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et poenitentia*, nr 4.

⁶² Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 22–24.

⁶³ Por. KKK 2009.

działaniem przeciw sobie. Tajemnica grzechu odniesiona do grzechu pierwszych rodziców odsłania „najbardziej wewnętrzną i mroczną istotę grzechu: nieposłuszeństwo wobec Boga, wobec Jego prawa, normy moralnej, którą dał człowiekowi, wpisując ją w ludzkie serce i potwierdzając oraz udoskonalając przez Objawienie”⁶⁴. Odrodzenie to jest wyrazem synostwa i jego konsekwencją. Chrześcijanin nie może odrodzić się inaczej, jak tylko w byciu synem Boga. „Każdy chrześcijanin obmyty wodą ze świętego źródła słyszy głos, który niedgdyś rozległ się nad brzegami Jordanu: «Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie» (Łk 3, 22), i wtedy wie, że został przyłączony do umiłowanego Syna, sam stając się synem przybranym [...] i bratem Chrystusa”⁶⁵.

Owo synowskie upodobnienie do Boga pociąga za sobą całą rzeczywistość przemiany, i to bardzo głębokiej. Ów przybrany syn winien w swym życiu odzorowywać Jego życie, działalność, postawy, słowa i gesty. Wezwanie do naśladowania Chrystusa wymagające samozaparcia i daru z siebie jest wezwaniem do życia trudnego. Człowiek może więc stać się zdolny do naśladowania Jezusa tylko mocą udzielonego mu daru⁶⁶. Dostosowanie swego życia do Chrystusa jest wynikiem synostwa Bożego i jednocześnie coraz doskonalszą jego realizacją.

Warto zawsze pamiętać, i to z ciągle trwającą nadzieją chrzcielną, że „w Chrystusowej miłości konkretyzuje się i dochodzi do szczytu sam rdzeń tego, co Jezus głosił: ewangeliczny «radikalizm» ośmiu błogosławieństw. Heroizm Chrystusa będzie zawsze wzorem dla heroicznych cnót świętych”⁶⁷. Istnieje tu bowiem swoście pojęte sprzężenie zwrotne, zresztą typowe dla życia chrześcijańskiego nacechowanego, generalnie mówiąc, działaniem łaski i wolnej postawy człowieka. „Dla wszystkich chrześcijan, nikogo nie wykluczając, radykalizm ewangeliczny jest zasadniczym i niezbywalnym wymaganiem, a wypływa z wezwania Jezusa do pójścia za Nim i naśladowania Go w głębokiej wspólności życia z Nim urzeczywistnionej przez Ducha (por. Mt 8, 18nn; 10, 21nn; Mk 8, 34nn; 10, 17-21; Łk 9, 57nn)”⁶⁸.

Jakby kolejnym znamię synostwa zaoferowanego w chrzcie św. jest również wyznanie wiary wobec ludzi. Poprzez życie moralne wiara staje się „wyznaniem”, nie tylko wobec Boga, ale także przed ludźmi: staje się świadectwem (por. 1 J 1, 5-6; 2, 3-6). Przecież ona „obejmuje i wydoskonala przyjęcie i zachowanie”

⁶⁴ JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, nr 14. Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, nr 33, 35–36.

⁶⁵ JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 11. Por. KKK 535–537.

⁶⁶ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 22; JAN PAWEŁ II, *Chrystus – wzorem doskonałej miłości, która swój szczyt osiąga w ofierze krzyża*. 31.08.1988, w: JAN PAWEŁ II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, Città del Vaticano 1989, s. 480–481.

⁶⁷ JAN PAWEŁ II, *Chrystus – wzorem doskonałej miłości...*, art. cyt., s. 481.

⁶⁸ JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*. Città del Vaticano 1992, nr 27; Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Pastores gregis*, Città del Vaticano 2003, nr 18.

wywanie Bożych przykazań⁶⁹. Powołanie zadane w inicjacji chrześcijańskiej realizowane jest m.in. przez nacechowaną wolnością odpowiedź na nie w duchu wiary. Chrześcijańskie powołanie jest zaproszeniem do wolności⁷⁰, dzięki której człowiek potrafi mądrze kierować swoim życiem i swoim działaniem⁷¹. Chrześcijanin jest zaproszony do tego, by żyjąc dla Boga w Jezusie Chrystusie, postępować według Ducha i przynosić w życiu Jego owoce⁷².

Z kolei wiara zakłada głoszenie posłannictwa ewangelizacyjnego wobec ludzi i świata. Owa manifestacja wiary jest jej integralnym elementem. Jej otrzymanie w Kościele i przez Kościół jest tu kolejnym argumentem za zewnętrznym jej wyznaniem. Manifestacja ewangelizacyjna posłannictwa wiary pozwala na bardziej realistyczne jej wyrazy w całości charakteru wspólnotowego ludu Bożego Nowego Przymierza – Kościół posłany jest sam w sobie, a szczegółowo w swych członkach do głoszenia Dobrej Nowiny zbawienia, do jej manifestacji w realizacji powołania życiowego. Kościół rodzi i wychowuje do powołania przez głoszenie słowa Bożego, sprawowanie sakramentów oraz służbę i świadectwo miłości⁷³.

Mając na uwadze takie rozumienie chrztu i jego działania, św. Piotr zwraca się w swym Pierwszym Liście pouczając: „Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, bądźcie trzeźwi, miejcie doskonałą nadzieję na łaskę, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa” (1 P 1, 13). Jest to obraz czujności i gotowości ducha (por. Łk 12, 35). Chrześcijanie mają panować nad sobą, uwolnić się od przeszkód, by swobodnie mogli pracować dla Boga i zbawienia⁷⁴. Chrześcijanie powinni prowadzić życie nienaganne i święte przez wzgląd na Boga świętego (por. Kpł 11, 44-45; 19, 2; 20, 7), Sędziego i Ojca (por. Mt 6, 9; Rz 8, 15; Ga 4, 6), którego dobroci doznali (por. Ps 34, 9). Owo zapoczątkowanie dążenia do nieba przez chrzest św. złączone jest z pewnymi poleceniami. Droga opowiedzenia się za Bogiem winna być najpierw obrona i realizowana w pełni ludzkiej wolności⁷⁵. „Bóg chciał, aby w świecie urzeczywistniła się owa prawdziwa miłość, która jest możliwa tylko na gruncie wolności”⁷⁶. Wolność

⁶⁹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 89.

⁷⁰ Tamże, nr 17.

⁷¹ Tamże, nr 50.

⁷² Tamże, nr 21.

⁷³ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostołska *Pastores dabo vobis*, nr 35.

⁷⁴ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Laborem exercens*, Città del Vaticano 1981 nr 9, 15, 25; JAN PAWEŁ II, Przemówienie na 68. Sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy, Genewa 15.06.1982, w: JAN PAWEŁ II, *Nauczenie papieskie*, t. V, 2: 1982, Poznań 1996, s. 76–86.

⁷⁵ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 71; JAN PAWEŁ II, *Człowiek – obraz Boży jako podmiot poznania i wolności*. 23.04.1986, w: JAN PAWEŁ II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Città del Vaticano 1987, s. 271–272; JAN PAWEŁ II, *Grzech: złamanie przymierza z Bogiem*. 29.10.1986, w: JAN PAWEŁ II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, dz. cyt., s. 53–54.

⁷⁶ JAN PAWEŁ II, *Stwórca aniołów – istot wolnych*. 23.07.1986, w: JAN PAWEŁ II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, dz. cyt., s. 342.

chrzcielna winna przewodzić całej postawie życia chrześcijańskiego ukierunkowanej na zjednoczenie z Bogiem w pełni chwały wiecznej.

Całość osobowego zaangażowania nie jest jednak pozbawiona darmowego daru łaski ze strony Chrystusa. Nadzieja tej łaski jest już realizmem jej doświadczania. „Nie lękajcie się! Chrystus wie, «co jest w człowieku». Tylko On to wie”⁷⁷. Nadzieja „jest to zatem cnota typowa dla *homo viator*, człowieka pielgrzyma, który zna wprawdzie Boga i wieczne powołanie przez wiarę, ale jeszcze nie dostąpił wizji uszczęśliwiającej”⁷⁸. Synostwo Boże zapoczątkowane w chrzcie św. i dar pojednania stanowią generalny fundament wszelkiego Bożego działania względem nas, aż do ostatecznego osiągnięcia zbawienia, które jest przedmiotem nadziei każdego chrześcijanina.

Nadzieja eschatologiczna nie pomniejsza doniosłości zadań ziemskich, lecz raczej wspiera ich spełnienie nowymi pobudkami. Natomiast przy braku fundamentu Bożego i nadziei życia wiecznego godność człowieka, jak to dziś często widać, doznaje bardzo poważnego uszczerbku, a zagadki życia i śmierci, winy i cierpienia pozostają bez rozwiązania, tak że ludzie nierzadko popadają w rozpacz⁷⁹.

Piotrowa zachęta: „Bądźcie jak posłuszne dzieci” (1 P 1, 14) wyraża gotowość na rozpoczętej drodze, z doskonałą nadzieją dojścia do celu i posłuszeństwem względem Chrystusa w całej ziemskiej pielgrzymce. W tym samym wierszu dodaje jednak jeszcze dalsze wyjaśnienia, pisząc: „Nie stosujcie się do waszych dawniejszych żądz, gdy byliście nieświadomi” (1 P 1, 14). W tym świetle chodzi o „posłuszeństwo wiary” (por. Rz 1, 5; 16, 26), które czyni chrześcijanina człowiekiem wolnym oraz odpowiedzialnym (por. 2 Kor 3, 17). Postępowanie wiernych po chrzcie musi być na wzór Boga. Punktem odniesienia jest doskonale naśladowanie Jezusa w Jego bezgranicznym posłuszeństwie Ojcu⁸⁰. Inne zatem niż w nieświadomości.

Człowiek realizujący cnotę posłuszeństwa dąży do doskonałości, dzięki czemu staje się darem dla innych, co z kolei otwiera drogę do rozwoju cnót teologalnych⁸¹. Chodzi o oddanie się szczerzej miłości bliźniego i jej praktykom (por. 1 P 2, 22; 2, 1. 17; 3, 8; 4, 4; Ef 4, 25. 31-32; Kol 3, 8; Jk 2, 1-3. 15; 4, 11-12; 5, 9-10). Przecież „miłość jest główną energią i główną treścią zbawienia”⁸². „Miłość jest cnotą teologalną, dzięki której miłujemy Boga nade wszystko dla Niego samego, a naszych bliźnich jak siebie samych ze względu na miłość Bo-

⁷⁷ JAN PAWEŁ II, „*Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi*”. Na rozpoczęcie pontyfikatu. 22.10.1978, s. 15.

⁷⁸ JAN PAWEŁ II, *Duch Święty żądankiem eschatologicznej nadziei i sprawcą wytrwania aż do końca*. 3.07.1991, w: JAN PAWEŁ II, *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożyniciela*, Città del Vaticano 1992, s. 387.

⁷⁹ KDK 21.

⁸⁰ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis*, dz. cyt., nr 21.

⁸¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Droga doskonałości*. 9.11.1994, w: JAN PAWEŁ II, *Wierzę w Kościół, jeden, święty, powszechny i apostołski*, s. 502–505.

⁸² K. WOJTYŁA, *Znak, któremu sprzeciwiać się będą*, Poznań–Warszawa 1976, s. 49.

ga”⁸³. Nowe poznanie nauki Jezusa Chrystusa stwarza jednocześnie większą odpowiedzialność w wolności przyjęcia Jego powołania i odpowiedzi na nie zapoczątkowanej w chrzcie św.

Po tych pewnego rodzaju negatywnych przestrożkach tenże sam św. Piotr podaje pozytywne wskazania: „ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty” (1 P 1, 15-16). Człowiek winien naśladować świętość Boga (por. Kpł 19, 2). Świętość jest darem Boga. Zatem świętość człowieka jest uczestnictwem w świętości, w życiu samego Boga i świadectwem Jego przemieniającej łaski, przynależnością do Tego, który jest w najgłębszym sensie Święty. Świętość jest także „podstawowym dziedzictwem synów Bożych”, „szczególnym podobieństwem do Chrystusa, „odzwierciedleniem doskonałości Ojca”⁸⁴.

Jezus uściśla, że właśnie miłując bliźnich (por. Kpł 19, 15) chrześcijanin naśladuje Boga i staje się dzieckiem Bożym (por. Mt 5, 43-48).

Każdy z uczniów otrzymuje wezwanie, by iść w ślady Syna Człowieczego, który „nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20, 28). To właśnie w świetle tego życia, tej miłości, tego ubóstwa, tej wreszcie ofiary – „naśladowanie” Chrystusa staje się wymogiem dla wszystkich Jego uczniów i wyznawców⁸⁵.

Skąd jednak ma czerpać konieczną do tego moc? Tradycja apostołska, odwracając porządek w stawianiu problemu, pojmując to tak: ponieważ jesteśmy dziećmi Bożymi (por. 1 P 1, 23), możemy Go naśladować (por. 1 P 1, 14-16); 1 J 3, 2-10; Ef 5, 1-2) i dlatego też Bóg-Miłość (por. 1 J 4, 8) staje się zasadą naszego działania⁸⁶. Paweł w tym naśladowaniu widzi odnowienie dzieła stworzenia (por. Kol 3, 10-13; Ef 4, 24). Całe stworzenie zostało odkupione przez Chrystusa i „będzcie uczestniczyć w wolności i chwale Dzieci Bożych” (Rz 8, 21).

Chrześcijańskie życie zapoczątkowane w chrzcie św. powinno być przeciwieństwem w stosunku do tamtego pogańskiego życia i to w całym postępowaniu. Wzorem w tej drodze jest przede wszystkim sam Bóg – Święty. Świętość Boga ma być realizowana w świętości ludzkiej, wyrażającej się zwłaszcza w bezgrzeszności. Doskonałość wymagana przez Chrystusa w stosunku do chrześcijan jest sumą wymagań „nowego stworzenia”. „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty” (Kpł 11, 44; por. 1 P 1, 16) odnosi się w ekonomii Nowego Przymierza do wszystkich ochrzczonych, bowiem wszyscy mają dążyć do doskonałości na wzór doskonałości i świętości samego Boga, a zwłaszcza Jego Syna Jezusa Chrystusa⁸⁷.

⁸³ KKK 1822.

⁸⁴ Por. JAN PAWEŁ II, *Otrzymałście ducha przybrania za synów. Orędzie na Światowy Dzień Młodzieży 1991*, w: *Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1998, nr 4.

⁸⁵ JAN PAWEŁ II, *Jezus Chrystus – wzór zbawczej przemiany człowieka*. 17.08.1988, w: JAN PAWEŁ II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, dz. cyt., s. 470.

⁸⁶ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, dz. cyt., nr 15–16, 20–21.

⁸⁷ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, dz. cyt., nr 16–17.

Postępowanie Jezusa i Jego słowa, Jego czyny i Jego nakazy stanowią moralną regułę życia chrześcijańskiego. Czyny te bowiem, a zwłaszcza Jego męka i śmierć na krzyżu, są żywym objawieniem Jego miłości do Ojca i do ludzi. Jezus żąda, by tę właśnie miłość naśladowali ci, którzy idą za Nim. Jest to „nowe przykazanie”⁸⁸.

Wezwanie do naśladowania Chrystusa jest „pierwotnym i najgłębszym fundamentem chrześcijańskiej moralności”⁸⁹. Synostwo Boże wymaga zatem wcieleń w praktykę całości zachęty Piotrowej kierowanej do chrześcijan, a aktualnej i dziś. Świadomość tych zadań musi prowadzić do ich realizowania w konkretnych postawach życiowych⁹⁰. Świadczenie wiary, upodobnienie do Chrystusa w dziele ewangelicznego zwiastowania Dobrej Nowiny nabiera swych właściwych kształtów, gdy staje się życiem⁹¹. Przecież to Jezus mówił o sobie: „Ja jestem drogą, prawdą, i życiem” (J 14, 6). Staje jako jedyny Pośrednik – Bóg-Człowiek – ukazując rzeczywistość Ojca (por. J 1, 14; 4, 23; 8, 31; 18, 37) i przekazuje Jego życie (por. J 1, 4; 5, 19; 17, 3)⁹². Takie już jest chrześcijaństwo, taki jest lud Boży Nowego Przymierza ze swej natury oraz niesionej misji ewangelizacyjnej. Przecież Kościół, realizując zbawcze posłannictwo:

daje człowiekowi nie tylko uczestnictwo w życiu Bożym, lecz także rozsiewa po całym świecie niejako odbite światło Boże, zwłaszcza przez to, że leczy i podnosi godność osoby ludzkiej, umacnia więź społeczeństwa ludzkiego oraz wlewa głębszy sens i znaczenie w powszechną aktywność ludzi⁹³.

Chrzest czyni człowieka uczestnikiem natury Bożej. Owa partycypacja musi mieć jednak oddźwięk w sferze życia, by „nie zniweczyć Chrystusowego krzyża” (1 Kor 1, 17)⁹⁴. Idzie tu zwłaszcza o zachowanie oraz rozwój otrzymanej świętości. Wszystkie prawidłowości chrztu w jego fundamentalnej funkcji dokonują się w środowisku wiary i w wierze. Święty Paweł precyzuje to jeszcze wyraźniej i dość jednoznacznie: „Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość” (Kol 3, 12). Przyobleczenie tych wartości wyrażających się w codziennym życiu nadaje przyjętemu chrześcijaństwu wymiarów realizmu życia. Czyni je faktycznym wymiarem życia cechującego się m.in. tymi wyliczonymi walorami niezbędnymi dla generalnej określonej świętości i doskonałości. Wybraństwo Boże, a więc synostwo adoptowane, nie może być tylko teoretycznym i teologicznym

⁸⁸ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, dz. cyt., nr 20.

⁸⁹ Tamże, nr 19.

⁹⁰ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, dz. cyt., nr 14–15.

⁹¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Solidarny żapał misyjny do budowania „nowej cywilizacji”*. Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 1979, w: JAN PAWEŁ II, *Nauczanie papieskie*, t. 2, 1: 1979, Poznań 1990, s. 727–728.

⁹² Por. KKK 459, 2466.

⁹³ JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, dz. cyt., nr 36.

⁹⁴ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, dz. cyt., nr 85.

wyrazem radykalnej przemiany chrzcielnej. Musi ono być radykalizmem życia, mówiąc bardzo ogólnie⁹⁵. Przyjęcie radykalnych wymagań Ewangelii jest potwierdzeniem, że człowiek otwiera się w pełni na dar zbawienia; ma świadomość, iż wymagania Ewangelii nie przekraczają jego sił, gdyż jego działanie jest wsparte mocą Chrystusa w Duchu Świętym⁹⁶.

4. Owoce Ducha Świętego

Ubogacenie chrzcielne w konkretne wartości ludzkie, a zwłaszcza chrześcijańskie, wynikające z partycypacji w Boskiej naturze muszą także ukierunkowywać na zbieranie obfitych owoców Ducha Świętego, owoców uświęcenia (por. Ga 5, 22; Rz 6, 22)⁹⁷. Moralność chrześcijańska wskazuje w ten sposób nie tylko na ukierunkowanie chrystologiczne, ale także pneumatologiczne. To ostatnie winno być odczytywane zawsze w kontekście trynitarnym⁹⁸. Nowe życie wierzących dopełnia się w miłości (por. Ga 5, 6; Rz 13, 8; 1 Kor 13, 1), która jest nowym „Prawem” (por. Rz 7, 7) i przynosi owoc Ducha (por. Ga 5, 22; Rz 5, 5; Flp 1, 11), a nie uczynki ciała (por. Ga 5, 19; 6, 8; Rz 13, 12).

[Nowe prawo] stanowi „wypełnienie” prawa Bożego w Jezusie Chrystusie i w Jego Duchu: jest to prawo „wewnętrzne” (por. Jr 31, 31-33), napisane „nie atramentem, lecz duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc; prawo doskonałości i wolności” (por. 2 Kor 3, 17); „prawo Ducha, które daje życie w Chrystusie Jezusie” (Rz 8, 2)⁹⁹.

Ze zjednoczenia więc z Chrystusem, z jego śmiercią i zmartwychwstaniem, wynika zasadnicza przemiana, która zachodzi w człowieku i rodzi kategoryczne żądanie życia zgodnego z wolą Bożą. W eschatycznej rzeczywistości czasów Kościoła działanie Ducha stało się szczególnym przywilejem. On jest zasadą jedności Kościoła i czyni zeń narzędzie zbawienia i uświęcania świata mocą dzieła zbawczego Jezusa Chrystusa. Co więcej jest życiodajną zasadą Kościoła¹⁰⁰. Jego moce stanowią jednak niezbędne dary w drodze dążenia ku zbawieniu, ku pełni zjednoczenia z Bogiem. Tutaj jest także twórcze miejsce dla charyzmatów jako darów Ducha Świętego¹⁰¹.

Synostwo Boże stanowi włączenie w szczególną relację ze wszystkimi osobami Trójcy Świętej, a zatem i Ducha Świętego. To w łączności z dziełem zba-

⁹⁵ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, dz. cyt., nr 27; JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Pastorem gregis*, dz. cyt., nr 18.

⁹⁶ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, Città del Vaticano 1996, dz. cyt., nr 88.

⁹⁷ Por. KKK 1303.

⁹⁸ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, dz. cyt., nr 8.

⁹⁹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, dz. cyt., nr 45.

¹⁰⁰ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, dz. cyt., nr 2.

¹⁰¹ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, dz. cyt., nr 24.

wienia „Duch wyprowadza nową miarę obdarowania człowieka i stworzenia od początku”¹⁰². Jego owoce są czynnikami typowymi dla czasów przechodzenia wśród ciemności, przy jednoczesnej świadomości celu realizacji powołania w wierze. Świadectwo życia moralnego przyczynia się do integralnie rozumianej i przeżywanej wiary, a „jedność w wierze jest dziełem Ducha Świętego – duszy Kościoła”¹⁰³. Wiara ze swej natury domaga się życia zgodnego z jej treścią¹⁰⁴.

Doprowadzając człowieka do pełnej prawdy, Duch Święty przekonuje o grzechu, a to przekonywanie „ma na celu zbawienie świata, zbawienie ludzi”¹⁰⁵. Duch Święty nie prowadzi człowieka jedynie do rozpoznania grzechu w sobie, ale jednocześnie skierowuje go ku dobru, wskazując, że zbawcza moc Boża może osiągnąć każdego grzesznika¹⁰⁶. „W ten sposób przekonywanie o grzechu staje się równocześnie przekonywaniem o odpuszczeniu grzechów w mocy Ducha Świętego”¹⁰⁷. To On prowadzi każdego człowieka pod krzyż Chrystusa, aby w ten sposób poznał całe zło grzechu, a zarazem możliwość jego przezwyciężenia:

Duch Święty, ukazując na gruncie Chrystusowego Krzyża grzech w ekonomii zbawienia (można by powiedzieć: „grzech zbawiony”), pozwala zrozumieć, jak Jego posłannictwo dotyczy również tego grzechu, który już został definitywnie osądzony („grzech potępiony”)¹⁰⁸.

Zbawienie zawarte w chrzcie jest zaproszeniem człowieka do komunii miłości z Trójcą Świętą: „każdy ochrzczony staje się dzieckiem Boga Ojca, Jezus, Syn Boży, staje się jego bratem, a Duch Święty obdarza go swoją miłością”¹⁰⁹. Od momentu chrztu chrześcijanin nastawiony jest całą egzystencją na Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym. Ponadto Duch Święty czyni ochrzczonego żywym członkiem eklezjalnego Ciała Chrystusa, czyli Kościoła. Kościół jest „duchową przestrzenią”, w której Chrystus – przez Ducha Świętego – pozwala rozpoznać swoją wolę¹¹⁰. Rola Kościoła jest tutaj niezastąpiona, co w niczym nie umniejsza konieczności wewnętrznego oświecenia przez Ducha Świętego. Kościół, dzięki temu, że jest „znakiem i narzędziem obecności i działania Ducha Ożywiciela”, staje się przewodnikiem ludzkich sumień, bo mocą tegoż Ducha Świętego „Dobra Nowina przyobleka się w ciało ludzkich serc i sumień i rozszerza się w historii”¹¹¹.

¹⁰² JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, dz. cyt., nr 41.

¹⁰³ JAN PAWEŁ II, *Biskupi „zwiastunami wiary” w głoszeniu Ewangelii*. 4.11.1992, w: JAN PAWEŁ II, *Wierzę w Kościół, jeden, święty, powszechny i apostołski*, dz. cyt., s. 200.

¹⁰⁴ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, dz. cyt., nr 89.

¹⁰⁵ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, dz. cyt., nr 27. Por. tamże, nr 31–32.

¹⁰⁶ Por. tamże, nr 42.

¹⁰⁷ Encyklika *Dominum et Vivificantem*, dz. cyt., nr 31.

¹⁰⁸ Tamże, nr 28; Por. tamże, nr 31, 44.

¹⁰⁹ Tamże, nr 52.

¹¹⁰ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, dz. cyt., nr 7; JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis*, dz. cyt., nr 13; JAN PAWEŁ II, Encyklika *Centesimus annus*, dz. cyt., nr 55.

¹¹¹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, dz. cyt., nr 64; Por. DWR 14.

Potrzebna jest jednocześnie praca Kościoła zmierzająca do sprawdzenia i ugruntowania zbawczych owoców Ducha¹¹².

Pełnym i ewidentnym kontrastem do tak zarysowanego stanu chrzcielnego jest grzech, który jest aktem wolności człowieka, a zarazem jej nadużyciem¹¹³, albowiem ten akt woli zaistniał wbrew prawdzie, na gruncie kłamstwa¹¹⁴. Jest także oczywiście kontrastem w stosunku do świętości czy dążenia do niej w sensie pozytywnym. Grzech ostatecznie jest zaprzeczeniem wszystkiego, co Boże i z Bogiem jest związane, dlatego „Kościół, czerpiąc natchnienie z Objawienia, wierzy i wyznaje, że grzech jest obrazą Boga”¹¹⁵. W rzeczywistości grzechu ten, który został wezwany z ciemności do przedziwnego Bożego światła (por. 1 P 2, 9) zaczyna gardzić darem zbawienia. Zaczyna w stosunku do niego podchodzić bez kryterium miłości, które jest jedynym możliwym sposobem odnoszenia się do niego.

Oczywiście może ono wyrażać się w formach mniej lub bardziej doskonałych czy też obarczonych ludzkimi niedoskonałościami. W wyniku grzechu chrześcijanin popada tylko i wyłącznie z własnej wolnej winy [z własnej wolnej woli / z własnej winy?] w coraz bardziej pogłębiające się oddalenie od Chrystusa¹¹⁶. Oddalenie to jest prostą konsekwencją grzechu jako odejścia od Boga, zerwania z Nim miłosnej relacji synowskiej. Choć on jednocześnie nie niweluje swej ojcowskiej postawy pełnej miłości i oczekiwania (por. Łk 15, 11-32). Ojciec i jego miłosierdzie to obraz miłosierdzia Boga dla nawracającego się grzesznika i Bożej radości z jego nawrócenia. Miłosierdzie to „miłość, która dźwiga, podnosi i upadku, zaprasza do ufności”¹¹⁷. Przypowieść wyjaśnia równocześnie, dlaczego Jezus nie odsuwa się od grzeszników, jak to robili faryzeusze i nauczyciele w Prawie, ale szuka ich i cieszy się z ich nawrócenia¹¹⁸. Tutaj widać, że „miłość staje się miłosierdziem wówczas, gdy wypada jej przekroczyć ścisłą miarę sprawiedliwości – ścisłą, a czasem nazbyt wąską”¹¹⁹.

Rozważając te konsekwencje w kontekście chrztu św. należy wyraźnie przypomnieć, iż sakramentu tego nie można powtórzyć¹²⁰. Jego jednorazowe ważne udzielenie stanowi wystarczający dar Boży, wystarczający radykalny proces zapoczątkowany w jego konsekwencji aż „na dzień odkupienia” (Ef 4, 30; por. 2 Kor 1, 21-22; Ef 1, 13-14). Zejście zaś z tej drogi może dokonywać się z róż-

¹¹² JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, dz. cyt., nr 26.

¹¹³ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, dz. cyt., nr 3, 14.

¹¹⁴ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, dz. cyt., nr 39.

¹¹⁵ Tamże, nr 39. Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Evangelium vitae*, dz. cyt., nr 36.

¹¹⁶ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, nr 17; JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, dz. cyt., nr 69–70.

¹¹⁷ JAN PAWEŁ II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1995, s. 40.

¹¹⁸ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, dz. cyt., nr 5–6; JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dives in misericordia*, dz. cyt., nr 5–6.

¹¹⁹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dives in misericordia*, dz. cyt., nr 2.

¹²⁰ Por. KKK 1272, 1280.

nych przyczyn, zatem „chrzest może nie przynosić owoców zbawienia”¹²¹. Drogą powrotu nie jest jednak ponowny dar chrztu jako sakramentu pojednania. Chrześcijanin musi korzystać z innych dróg powrotu do Ojca miłosiernego, ale w szczególności na drodze sakramentalnej. To sakrament pokuty oraz Eucharystia jawią się jako „sakramenty miłosierdzia”¹²².

Jak wspomniano w całości zapoczątkowanego dzieła powołania i odkupienia ze strony Chrystusa istnieje zawsze bardzo jednoznaczna konsekwencja wynikająca z nieodwracalnego procesu dokonanego w chrzcie św. Chrystus także i w tym przypadku „wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć siebie samego” (2 Tm 2, 13). Słowa te przytoczone są dla zachęty do wytrwania w trudach, kończą się więc entuzjastycznym zapewnieniem w rodzaju: choćbyśmy załamali się w wierności, Chrystus nie załamie się, więc ochrzczeni winni starać się wytrwać. Zresztą Bóg w całych dziejach zbawienia jawi się jako „Bóg miłosierny, litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność” (por. Wj 34, 6)¹²³. Jego wierność trwa z pokolenia na pokolenia (por. Ps 119, 90; Łk 1, 50), ale najpełniej odsłania się w ofierze Jednorodzonego Syna¹²⁴.

Fundamentalny dar *metanoi* otrzymany w chrzcie św. nie pozostaje nigdy w pełni bezowocny czy bezużyteczny mimo popadnięcia w grzechy zerwania z Bogiem. Ojciec w swym miłosierdziu ofiarowuje bowiem zawsze w swoim Synu swoją łaskę nawrócenia i pojednania. „Chrystus, objawiając miłość-miłosierdzie Boga, równocześnie stawiał ludziom wymaganie, aby w życiu swoim kierowali się miłością i miłosierdziem”¹²⁵. Chrystus ofiarowuje zatem fundamentalne łaski chrześcijańskiego życia, o ile one mają owocować w pełni przejawów zewnętrznych w relacjach do Boga, braci, świata i także siebie samego, nie wyłączając także świata natury i kultury. Miłosierdzie jest istotnym rysem posłannictwa chrześcijańskiego, albowiem „człowiek dociera do miłosiernej miłości Boga, do Jego miłosierdzia o tyle, o ile sam przemienia się wewnętrznie w duchu podobnej miłości w stosunku do bliźnich”¹²⁶. Permanentna gotowość wyjścia Boga do grzesznika jest Jego walorem wynikającym z raz już ofiarowanego synostwa Bożego. Bóg tego daru nie może już odebrać, niszczy go tylko człowiek przez swe wolne działania przeciw Bogu¹²⁷.

Chrześcijanin jako grzesznik wraz z nowym nawróceniem i pojednaniem podejmuje ponownie nowe życie, czerpiąc „z wody i Ducha” (J 3, 5; por. Rz 6, 4; Tt 3, 5; J 1, 33)¹²⁸; czerpiąc z chrztu, z jego łask zadanych i permanentnie sta-

¹²¹ KKK 1272.

¹²² Por. KL 47; JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, dz. cyt., nr 62.

¹²³ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dives in misericordia*, dz. cyt., nr 4.

¹²⁴ Tamże, nr 7.

¹²⁵ Tamże, nr 3.

¹²⁶ Tamże, nr 14.

¹²⁷ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris missio*, Città del Vaticano 1990, nr 47.

¹²⁸ Por. KKK 1215.

nowiących zasadniczy fundament we wszelkich powrotach z grzesznych dróg życia. Poszczególne nawrócenia i pojednania bazują ostatecznie na pierwszym sakramencie i fundamencie wszelkiego pojednania¹²⁹. Wówczas „rodzi się nowy, nieskażony i pojednany człowiek – pojednany świat”¹³⁰. W tym powrocie chrześcijanin w mocach wody i Ducha Świętego zobowiązuje się jednocześnie ponownie do zachowania owego nowego życia i co więcej jego doskonalenia. Dynamika życia łaski nie pozwala na stagnację; tylko grzech cechuje taka właściwość.

„Nowe stworzenie” wymaga dążenia ku wyższym etapom ludzkiej drogi jego przeżywania i realizacji.

Zjednoczenie Chrystusa z człowiekiem samo w sobie jest tajemnicą, w której rodzi się „nowy człowiek” powołany do uczestnictwa w Bożym Życiu (por. 2 P 1, 4). Zjednoczenie Chrystusa z człowiekiem jest mocą i źródłem mocy wedle tego, co tak zwięźle wypowiedział w Prologu swej Ewangelii św. Jan: Słowo „Wszystkim tym [...], którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali synami Bożymi” (J 1, 12)¹³¹.

Szczególnie istotna jest kategoria transcendencji:

Możliwe staje się [...] narodzenie „nowego stworzenia”, ubogaconego jednocześnie wartościami ludzkimi i Boskimi: oto „nowy człowiek” podniesiony do wymiaru transcendencji, z którego czerpie nieodzowną pomoc dla panowania nad namiętnościami i dla praktykowania najtrudniejszych cnót, jak przebaczenie i miłość bliźniego, którego stał się bratem¹³².

* * *

Chrzest św. jako „brama wszystkich sakramentów” pełni fundamentalną rolę w zakresie Bożego daru *metanoi*. Bez niego niemożliwe jest wszelkie rozważanie tej problematyki, a przede wszystkim realizacja pojednania w życiu człowieka. Fundamentalna rola chrztu w problematyce pokutnej chrześcijanina jawi się także w sensie negatywnym w kontekście grzechu, zaprzeczającego „nowemu stworzeniu”. Wreszcie otwiera on pełnię darów związanych z synostwem Bożym wysłużonym przez Jezusa Chrystusa w paschalnym misterium męki i chwały.

Pierwszym i zasadniczym sakramentem pojednania pozostaje chrzest św. Nie idzie tu tylko o bezpośrednie skutki gładzenia grzechu powszechnego ludzkości czy grzechów własnych, ale przede wszystkim o fundamentalną funkcję w późniejszych procesach pojednania, tak typowych dla człowieka wiary.

¹²⁹ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, dz. cyt., nr 27.

¹³⁰ Tamże, nr 31.

¹³¹ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis*, dz. cyt., nr 18.

¹³² JAN PAWEŁ II, *Solidarny żapał misyjny...*, dz. cyt., s. 727–728.

Nie można pominąć, iż w formie uroczystej chrzest św. szafowany jest we wspólnocie wiary – w Kościele świętym. Także i jego forma skrócona ostatecznie ma zawsze odniesienie do Kościoła i tylko przez ten fakt nabiera pełni swego realizmu zbawczego. Oczywiście nie można pominąć prawdy o włączeniu do ludu Bożego Nowego Przymierza.

Obdarowanie pojednaniem w tym sakramencie nie jest tylko jednorazowym aktem w zakresie skuteczności działania. Jest to dynamiczny dar „w drodze” pielgrzymiego zdążania do domu Ojca, do pełni radości wiecznej. Z dynamizmem tym łączy się zadane powołanie do realizacji i wypełnienia w poszczególnych kolejach życia. To zaś dokonuje się w wierze odpowiedzi na dane powołanie. Jej zaś czytelnym znakiem jest ewangelizacyjne spełnianie posłannictwa głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu. W działaniu tym Bóg wspiera łaskami specjalnymi, opartymi jednak na radykalnej łasce chrztu. Radykalizm ten powoduje, iż chrzest św. może być udzielony tylko raz w życiu.

Chrzest św. rysuje się zatem wyraźnie jako pierwszy sakrament w całości procesów pojednania. Co więcej, jest jego fundamentem. Chrystus udzielając łask w Duchu Świętym, w tym właśnie akcie z obfitością obdarowuje człowieka powołanego do rzeczywistości „nowego stworzenia”. Powołując oczekuje odpowiedzi, zwłaszcza w postawie i procesie pojednania.

Il battesimo – fondamento del sacramento della riconciliazione nella predicazione di Giovanni Paolo II

Riassunto

Il mistero della riconciliazione dato e affidato alla Chiesa è una principale caratteristica delle forze salvifiche nell'economia della Nova Alleanza. E' difficile immaginarsi il realismo della Chiesa senza questo particolare dono offerto a tutti gli uomini. Esso è prima di tutto la via battesimale nel farsi “nuova creazione” nella comunità della Chiesa. La vittoria di Cristo sul peccato risplende davanti a tutto nel battesimo. Questo è il frutto della Sua liberatrice crocifissione e risurrezione. Qui si rafforza la santa adozione come figli di Dio che dovrebbe portare frutti nello Spirito Santo. Il battesimo si mostra dunque come il primo sacramento nell'insieme del processo di riconciliazione. Di più, esso è il suo fondamento. Cristo dando le grazie nello Spirito Santo in questo atto di abbondanza arricchisce l'uomo e lo chiama alla realtà della “nuova creazione”. Chiamando attende la risposta, soprattutto nell'atteggiamento e nel processo della riconciliazione.